Wycinek z czasopisma
Express Wieczorny
wydanie Warszawa A
Nr 139 z dn. 11 Czerw. 1958 195
3-63

„Zawsze Was kochałem, nigdy nie zapomnę i wrócę" — powiedział A. Rubinstein

gdy nie mógł już grać a sala domagała się bisów

Wczoraj wieczorem w Filharmonii Narodowej odbył się pierwszy po wojnie w Warszawie występ Artura Rubinsteina. Wielki pianista w wypełnionej po brzegi sali wystąpił z recitalem, składającym się z: Sonaty f-moll (Appassionata) Beethovena, utworów Chopina (Ballada g-moll, Nokturn des-dur, 3 etiudy, walc a-moll i scherzo b-moll), Debussy'ego, Albeniza, Granadosa i Liszta.

Publiczność warszawska zgotowała Mistrzowi niespotykaną owację.

Gdy już nie mógł, z powodu zmęczenia, więcej grać, a sala domagała się ciągle bisów, podszedł do mikrofonu i powiedział: **„Nie mogę nic więcej powiedzieć. Kocham Was. Zawsze Was kochałem. Nigdy nie zapomnę i wrócę".**

Słowa te rozentuzjazmowana publiczność przyjęła burzą oklasków. Na sali znajdował się chyba cały polski świat muzyczny i artystyczny, liczni działacze polityczni oraz korpus dyplomatyczny. Obecna była również żona artysty z dziećmi.

Dziś Artur Rubinstein gra z towarzyszeniem Filharmonii Narodowej.

(r)